Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 23-go marca 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —·70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 12. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok X.

Odwrót z manowców opozycji.

Możemy dzisiaj z dużą satysfakcją zanotować fakt świeżego opuszczenia szeregów opozycji ludowej przez nowych wartościowych ludzi, którzy teraz przez ogłoszenie swoich oświadczeń stwierdzają tę wielką prawdę, że opozycja oparta na demagogji i negacji niema w życiu publicznem Polski dla siebie przyszłości.

Negacja i demagogja same noszą w sobie zarodki swej jałowości i krótkotrwałości, nie są zdolne niczego budować prócz złudnych i nieosiągalnych obietnic, za to przyczyniają się walnie do łamania podwalin życia, do niewiary we własne siły, do rozbijania społeczeństwa na zakłócone i rozdarte grupy.

Dziwić się tedy nie można, że czołowi przedstawiciele Stronnictwa Ludowego widząc jałowość i beznadziejność trwania poza obrębem współpracy z własnym polskim rządem, czując całą swoją odpowiedzialność za utrzymywanie wśród Bogu ducha winnych mas wiecznego fermentu i niezadowolenia, zdecydowali się po skrupulatnym rachunku społecznego sumienia porzucić obóz „gasnącego świata" i iść do pracy pozytywnej dla dobra ludu i wsi naszej. Wiedzą oni dobrze, że może zrazu ta praca nie otworzy raju przed znękanemi kryzysem gromadami, że trzeba będzie znieść jeszcze wiele i wiele przetrwać, jednak zdobyli się na tę męską decyzję w myśl przysłowia: lepiej późno niż nigdy.

I znowu bezkrytyczna i ciemna głupota czy zawiść ludzka ciskać za nimi pocznie, tak stale nadużywane, słowo „zdrajcy", znowu rozpęta się nagonka mętnych indywiduów za ich jasne i pożyteczne stanowisko, boć jeszcze nigdy opozycyjna demagogja nie umiała się zdobyć na poważne i głębokie rozważenie istotnych przyczyn takiego lub innego postąpienia swoich przeciwników.

Sama niema dla nikogo za jego przekonania szacunku, ale też od nikogo nie może wymagać nie tyle poważania i choćby nawet pewnej pobłażliwości.

My każdego zwolennika twórczej pracy dla państwa witamy z tem życzliwem przeświadczeniem, iż postanowienie swoje przemyślał do głębi duszy, przekonał się przez tych kilka lat naocznie o beznadziejnej próżni opozycyjnych odgrażań się, zabiegów, obiecanek i nie widzi dla siebie dalszej możliwości sterczenia pośród tej pustyni, pozbawionej idei, zgody i umiłowania jakiegoś wszystkim przyświecającego celu.

Czasy są ciężkie i wymagają wzmożonego wysiłku wszystkich dla wspólnego dobra. Zwłaszcza życie naszej wsi wymaga gruntownej naprawy i przebudowy, wymaga skupienia wszystkich jej najtęższych elementów ludzkich, zapomnienia zawiści, gdyż życie nie czeka, a każde nowe jutro piętrzy tylko trudności i każe się z ziemi zalatwiać.

Dlatego też każdy przejaw otrząśnięcia się z dawnych nałogów myślenia, każda dążność do skupienia się przy sztandarze Marszałka Piłsudskiego podkreślić musimy jako sukces konsolidującej się myśli politycznej, jako zjawisko powolnego wprawdzie, ale stałego przenikania państwowotwórczej ideologji do wszystkich zakątków naszego życia.

Mogą niedobitki opozycyjne gniewać się na swych odstępców, mogą ciskać swoje niepoważne klątwy, faktu jednak nie zmienią, że skończyły się bezpowrotnie czasy ich panowania nad umysłami naszego ludu. Lud zbyt trzeźwo dziś ocenia sytuację, dobrze swoim „chłopskim rozumem" widzi, z kim mu iść w przyszłość należy, ma na tyle zmysłu patrjotycznego i państwowego, aby zaufał zupełnie swemu polskiemu Rządowi, wierząc niezachwianie w jego ludzobawcze intencje i dokonane już pracą.

Jeśli Rząd przez usta premjera rzuca hasło: frontem do wsi — to nie jest to demagogja, ani czcze obiecanki, to jest zdecydowana postawa i wola świadomego swej siły posłannictwa.

To nie mówi zlepek, wsparty na piasku partyj, to mówi siła, która w Polsce po rewolucji majowej wyrosła i dała już dowody swego zdecydowania.

Zatem ludzie, którzy dziś powzięli wolę porzucenia szeregów partyjnych, mogą być przekonani, że nikt prócz garstki warcholów za złe im tego nie poczyta, że owszem spełnili godnie swój obowiązek względem społeczeństwa chłopskiego i państwa.

Nie wątpimy, że fakt ten i inne jeszcze we wsiach naszych wywoła następstwa, a im się to prędzej stanie, tem dla dobra wsi polskiej lepiej.

Szeregi piastowców rzedną.

Wielką senzację w powiecie wywołała wiadomość o wystąpieniu dwóch znanych działaczy ze Stronnictwa Ludowego, a to: Teofila Kleczkowskiego z Kowalowej prezesa Koła Str. Lud., oraz Tadeusza Kosińskiego z Ryglic.

Dzień Imienin Marszałka J. Piłsudskiego w Tarnowie.

Dzień 19 marca obchodzono w naszem mieście wielce uroczyście i z należytym pietyzmem. Wszystkie domy, nawet na najdalszych peryferjach miasta udekorowane były flagami państwowemi, a okna bogato zaopatrzone nalepkami. Budynek starostwa żarzył się lampkami elektrycznemi na cudownej płachcie zieleni, a na tej plastyce uwypuklił się świetnie duży portret Józefa Piłsudskiego. Również inne gmachy państwowe były pięknie udekorowane.

W tegorocznej uroczystości jedno wpadało wyraźnie w oczy. Oto ta niezwykła bezpośredniość i prostota wyrazu w objawach czci dla Wielkiego Wodza.

Nie były to uroczystości na rozkaz, była to żywiołowa manifestacja ludności dla swego umiłowanego Wodza.

Gdziekolwiek człowiek spojrzał wszędzie rozradowane oblicza, wszędzie jakaś pogodna radość, świadcząca o głębokiem umiłowaniu dla osoby Marszałka.

Uroczystości Imieninowe rozpoczęły się już dnia 16 marca, a to Wieczorem Muzyki Polskiej w Domu Żołnierza, urządzonym staraniem Rodziny Wojskowej.

W niedzielę 17 bm. odbyła się w sali Rady miejskiej Akademja Związku Rezerwistów z bogatym programem. Przemówienia wygłosili sso. Grzybek i inż. Sobol. W ten sam wieczór odbyła się również Akademja Związku Legionistów i Peowiaków. Zagaił p. inż. Kruszyna, poczem nastąpiły produkcje kwartetu smyczkowego, chóru II. gimnazjum oraz gawęda legionowa p. Jasińskiego.

W poniedziałek dnia 18 marca odbyły się w kinach tarnowskich przedstawienia bezpłatne dla wojska.

O godzinie 18 wieczorem przeszedł przez ulice miasta wielki pochód Zrzeszeń, Związ-

ków i licznej publiczności z czterema orkiestrami na czele. Pochód podążył na plac Kazimierza, gdzie do zebranych przemówił bardzo pięknie o czynie Józefa Piłsudskiego p. dyr. Pogoda. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego zakończył mowca swe piękne przemówienie.

Na górze św. Marcina zapłonął ogień, zaś na grobie Nieznanego Żołnierza zapalono Znicz.

Dnia 19 marca odegrano na ulicach miasta o godz. 7 rano pobudkę.

Już w rannych godzinach ludność tłumnie wyległa na ulice.

O godz. 9 rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Dra Lisowskiego w asystencji licznego kleru. Podczas mszy św pieśni kościelne wykonał chór pod batutą p. Jabczugi. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z p. starostą Lissowskim i płk. Broniowskim na czele, Zarząd i Rada miejska z prezydentem Drem Brodzińskim, prezes sądu Dr Syrowy, poseł Starzyk i szerokie rzesze publiczności.

Po nabożeństwie udekorował pułk. Broniowski obok katedry przed frontem żołnierzy 16 p. p. złotym krzyżem zasługi ppułk. Kwapniewskiego, srebrnym krzyżem zasługi kap. Rycerza, zaś bronzowym krzyżem zasługi plut. Turaja i sierż. Rudka, wszystkich za zasługi położone na polu wojskowym.

Po tej uroczystości nastąpiło ślubowanie Strzelców i Strzelczyń, poprzedzone patriotycznem przemówieniem prezesa inspektora Tomaszkiewicza.

W tym samym czasie odbyły się nabożeństwa w synagodze, gdzie przemawiał p. prof. Wachtel, oraz w templu.

O godz. 11 odbyła się defilada, którą odebrał pułk. Broniowski ze starostą Lissowskim, prezydentem miasta Drem Brodzińskim i weteranem 63-go roku Ołpińskim.

Pięknie maszerowały zwarcie i twardo oddziały 16 p. p., szwadron 5 p. s. k., oddział karabinów maszynowych, poczem Straż ogniowa, Straż więzienna, P. W. pocztowe, kolejowe, szkół średnich, skauci. Zw. Ofic. Rezerwy. Zw. Inwalidów Leg., Inwalidów W. P., Inwalidzi żydowscy, Legion Młodych, Strzelec, Zw. Legjonistów, ZZZ., Oddziały LOPP-u.

Defilada wypadła naprawdę imponująco.

O godz. 12 odbyła się w sali kina „Marzenie" uroczysta Akademja, na której przemawiał p. sędzia Grzybek omawiając wielkie zasługi Wodza Narodu dla Odrodzonej Polski. Produkcje wokalne wypełniały orkiestra 16 p. p., świetna deklamacja akademika Mestera, oraz kilka pieśni świetnie odśpiewanych przez chór Towarzystwa Muzycznego pod batutą p. Tabkowskiego.

Na Akademji byli obecni starosta Lissowski, ks. biskup Dr Lisowski, pułk. Broniowski, prezydent miasta Dr Brodziński, ks. prałat Dr Bulanda, ks. prałat Dr Rec, prezes Dr Syrowy, wiceprezydenci Mgr. Kołodziej i Dr Silbiger, inspektor szkolny Tomaszkiewicz, naczelnik urzędu skarbow. Barcz, dyr. Machalski, dyr. Gładyszowski, prezes Rady grodzkiej BBWR. p. Hempel, prezesi organizacji kupieckiej Oleksy i Zins.

Popołudniu odbyły się przedstawienia dla bezrobotnych w kinach.

O godz. 15 uroczysta Akademja dla bezrobotnych w lokalu przedszkola ulica Nowo Dąbrowska, urządzona staraniem pań ZPOK.

Na placach sportowych odbywało się strzelanie o odznakę.

O godz. 17 wygłosił prof. Gabiel odczyt p. t. „Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego".

Również Pocztowe P. W. urządziło uroczystą Akademję w swej świetlicy o godz. 17.

W sali BBWR. odbył się staraniem Rodziny Urzędniczej miły wieczór towarzyski, urozmaicony atrakcjami wokalno-muzycznemi, który zgromadził liczne rzesze urzędnicze w pięknie udekorowanej sali.

Dnia 20 o godz. 16 odbył się staraniem ZOP. hołd dzieci przedszkola dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Święto Robotnicze.

Po kilkumiesięcznej pracy organizacyjno-oświatowej Zarządu Związku Związków Zawodowych pracowników samorządowych i użyteczności publicznej Oddział w Tarnowie, wystąpiła organizacja poraz pierwszy publicznie z okazji poświęcenia swego sztandaru. Uroczystość wypadła świetnie i okazale.

Dnia 17 marca br. o godz. 9 rano ustawiły się karne szeregi obywateli-robotników na placu przed własnym lokalem przy ulicy Prez. Mościckiego. Tam przemówił do zebranych wiceprezydent miasta Dr Silbiger, wskazując na doniosłość chwili w rozwoju ruchu robotniczego w Tarnowie, na potrzebę jedności i karności wobec zarządu, który tylko w takich warunkach może skutecznie dla dobra organizacji i jej członków pracować. Słusznie tedy jest na sztandarze wypisane hasło: „W organizacji — siła, w sile — zwycięstwo". Gdy po poświęceniu rozwinie chorąży wasz sztandar — mówił Dr Silbiger — zobaczycie, że kolor jego jest czerwony, jak krwawy wasz znój codzienny, ale pamiętajcie, że z tego czerwonego sztandaru patrzy na was Biały Orzeł, symbol Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dla której poświęcić musi każdy stan, każda klasa i każda jednostka mienie i życie, bo w mocarstwowej potędze Polski leży dobrobyt każdego jej obywatela. Zakończył Dr Silbiger swe przemówienie okrzykiem: Klasa robotnicza, Organizacja ZZZ-etu niech żyją!

Potem przemówił prezes organizacji ob. Wątek, który zwracając się do chorążego powierzył mu imieniem zarządu sztandar, największy skarb organizacji. Przy wręczeniu sztandaru i odniesieniu go przez chorążego ob. Studnica na czoło pochodu, zagrała orkiestra hymn państwowy, którego zwarte szeregi robotników ze wzruszeniem wysłuchały.

Olbrzymi pochód robotników z muzyką i sztandarem na czele ruszył ulicą Prez. Mościckiego i Krakowską do kościoła OO. Misjonarzy. Za prezesem organizacji Wątkiem maszerował czwórkami zarząd organizacji, oraz robotnicy w czterech oddziałach, oznaczonych tablicami, na których widniały napisy: ZZZ. Przedsiębiorstwa miejskie. ZZZ. Oddział drogowy, ZZZ. Dział asanizacyjny, ZZZ. dozorcy domowi. Sztandar poświęcił proboszcz ks. Masny-Kniewski, który wygłosił budujące, pełne pięknych nauk kazanie.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. starosta Lissowski z p. prez. Brodzińską, p. prez. Dr Brodziński z p. star. Lissowską, p. rejent Rybiewski z p. Studnicową, p. Studnic z p. rej. Rybiewską.

Po uroczystem poświęceniu sztandaru ruszył pochód z rozwiniętym sztandarem na czele ulicą Krakowską, Wałową i Kopernika do sali „Gwiazdy". Zwracał powszechną uwagę porządek i zwartość pochodu dzięki dobrze zorganizowanej milicji z ob. Chominem i ob. Nowakiem na czele.

W sali „Gwiazdy" przemówił do tłumnie zebranych gości i członków organizacji prezes Wątek, witając przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, oraz delegatów organizacyj i dziękując wszystkim gościom za okazane zainteresowanie ruchem robotniczym w Tarnowie. Wkońcu wezwał wszystkich kolegów, by tłumnie garnęli się pod sztandar i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Następnie zabrał głos p. prezydent miasta Dr Brodziński, który snuł piękne myśli o wyrwaniu robotnika polskiego z kręgu międzynarodówki, która chce robotnika polskiego pozbawić miłości Boga i Ojczyzny, o garnięciu się robotników w szeregi legjonów na zew Wodza Narodu i zakończył życzeniami pięknego rozwoju dla organizacji ZZZ-etu.

Pan inspektor Korkiewicz wyraził radość, że robotnicy Tarnowa skupili się pod patrjotycznym sztandarem swej organizacji zawodowej i wskazał na szczęśliwe położenie tych robotników, którzy w zarządzie miasta znajdują zrozumienie swych potrzeb.

Do kolegów przemówił bardzo serdecznie delegat bratniej organizacji ZZZ-etu krakowskiego i złożył życzenia pomyślnego rozwoju.

Po dokonaniu aktu wpisania się obecnych do złotej księgi organizacji i po wbijaniu gwoździ do sztandaru i tarczy, rozeszli się zgromadzeni pod silnem wrażeniem podniosłej uroczystości.

W czasie uroczystości pięknie przygrywała umundurowana orkiestra organizacji ZZZ-etu pod batutą ob. Waligóry.

Od referenta prasowego organizacji ZZZ. otrzymujemy następującą informację:

Wzorem wielkich miast, z inicjatywy p. prez. Brodzińskiej poświęca w niedzielę dnia 24 bm. Zarząd ZZZ. żłóbek i świetlicę dla swych członków w barakach na Hucie.

Placówka ta wypełni brak, jaki się w naszem mieście dał odczuwać, gdy robotnicy i robotnice nie mogli spokojnie oddawać się pracy zarobkowej, nie mając gdzie i komu powierzyć swych nieletnich dzieci.

Zarząd ZZZ. ma zamiar w najbliższym czasie otworzyć więcej takich placówek w różnych punktach miasta.

Z terenów powodziowych.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę z prac Komitetu powodziowego, objeżdżał p. min. Kwiatkowski prezes Sekcji Gospodarczej, w towarzystwie p. wicestarosty Choczyńskiego oraz kierowników podsekcyj, tereny nawiedzone przez powódź, lustrując lokalne Komitety. Objazd licznych wiosek wykazał doskonałą i sprawną pracę Komitetów lokalnych a wdzięczność mieszkańców nawiedzonych powodzią wyrażała się gorącemi owacjami, zgotowanemi w prawie każdej wiosce p. ministrowi oraz p. staroście.

Szczególnie w gminie Bobrowniki Małe, która to gmina najwięcej przez powódź ucierpiała, jednak dzięki pieczy Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi i dzięki przychylności Rządu została prawie w całości odbudowana, objawy wdzięczności mieszkańców przybrały wyraz bardzo piękny.

Serdecznemi słowami podzięki przywitał p. ministra Kwiatkowskiego i p. wicestarostę Choczyńskiego naczelnik gminy Geroń, poczem w zastępstwie prezesa Komitetu Powodziowego zdał sprawozdanie z lokalnych prac p. Schneider. Wzruszający był moment, kiedy radny gromadzki p. Antoni Oleksy

przyprowadził dziatwę szkolną, która wierszem i śpiewem dziękowała p. ministrowi za opiekę. Stary gospodarz Krzysztof Hardela dał w jednem przemówieniu wyraz wdzięczności tak dla Rządu, jak i dla najbliższych opiekunów zniszczonych wiosek, a to p. ministra Kwiatkowskiego i p. starosty powiatowego Lissowskiego.

Spontaniczne te i szczere owacje dla tych, którzy z taką ofiarnością złożyli swą pracę i ofiary materjalne dla poszkodowanych powodzią świadczą, jak kłamliwe są ataki w „Piaście", szukające dziury w całem i tych ludzi, którzy w swej destrukcyjnej robocie nie umieją uszanować ogromu pracy tych, który aktywnie i ofiarnie dla Państwa i dla swych współobywateli chcą pracować.

W sprawie kontumacji szlachetnej stadniny w Gumniskach.

Jak sobie czytelnicy „Hasła" przypominają, pisaliśmy przed kilku miesiącami o chorobie, której ofiarą padł przepiękny ogier w stadninie księcia Sanguszki w Gumniskach. Wiele mówiono w owym czasie i później o złośliwej anemji, która pojawiła się w stadninie, a rząd na skutek tych podejrzeń ogłosił kontumację stajni.

W ostatnich czasach przeprowadziło Ministerstwo Rolnictwa przy współudziale kilku profesorów Akademji Weterynaryjnej, oraz głośnego specjalisty prof. Panka z Państwowego Instytutu Naukowego w Bydgoszczy skrupulatne badania w stadninie w Gumniskach i stwierdzono niezbicie, że wszelkie pogłoski o złośliwej anemji w stadninie są zmyślone. Jeden ogier chorował przed miesiącami, lecz nie na anemję złośliwą, tylko na chorobę robaczą.

W ostatnich czasach nie było żadnych zachorzeń w stadninie, wręcz przeciwnie, zdrowotność szlachetnych koni jest doskonałą. Przypuszczać przeto należy, że już w najbliższym czasie kontumacja koni krwi szlachetnej w Gumniskach zostanie uchylona, podobnie jak się to stało przed kilku miesiącami w stadninie remontowej w Klikowej.

Jak się dowiadujemy, dzięki staraniom ks. Romana Sanguszki sprowadzono z Węgier celem zasilenia stanu ogierów w Państw. stadach w Drogomilu kilkanaście ogierów, a to Sidrany, Furioso, zaś do majątku ks. Sanguszki sprowadzono 4 przepiękne ogiery, co niewątpliwie podniesie niezwykle chów koni krwi szlachetnej.

Składka na Powstańca z roku 1863.

P. Marjan Skoczek złożył 5 zł. dla p. Moskiewicza, powstańca z 63 roku.

Dzieci ze szkoły Konopnickiej zawiadomiły, że składają dla powstańca ofiary w materjałach spożywczych.

Walne Zebranie Z. S.

W niedzielę dnia 31 marca 1935 odbędzie się zwyczajne walne zebranie Z. S. w świetlicy przy ul. Prez. Mościckiego o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 2) Sprawozdania prezesów oddziału męskiego i żeńskiego Z. S. 3) Sprawozdania komendantów. 4) Sprawozdania skarbników. 5) Sprawozdania referentów oświatowych. 6) Sprawozdania komisji rewizyjnej. 7) Referat o nowej instrukcji. 8) Wybór nowego zarządu. 9) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu walne zebranie odbędzie się o godz. 10.30 bez względu na liczbę obecnych.

Osobiste.

Pan Bogumił Gołkowski, referendarz starostwa w Tarnowie, został mianowany wicestarostą w Mielcu.

Pan referendarz Gołkowski urzędował w starostwie w Tarnowie przez osiem lat, dając się poznać jako sprężysty urzędnik i dobry obywatel. Ostatnio prowadził trudny referat przemysłowo-handlowy i na tem stanowisku zjednał sobie rzetelne uznanie kupiectwa tarnowskiego.

Dyrektor szpitala powszechnego w Tarnowie p. Dr Wilhelm Türschmid awansował do VI. stopnia służbowego.

Manifestacyjny pogrzeb kapłana-patrjoty.

W poniedziałek odbył się w Tarnowie manifestacyjny pogrzeb ś. p. ks. Franciszka Buchhorna, proboszcza Księży Misjonarzy, kapitana Misji w Tarnowie. Przybyli ze wszystkich stron księża Misjonarze odprawili Msze św żałobne. O godzinie 9.30 uroczyste nabożeństwo przy zwłokach odprawił biskup ordynarjusz dr. Lisowski, poczem z kościoła ruszył olbrzymi kondukt z orkiestrą kolejową na czele, prowadzony przez ks. biskupa Lisowskiego wraz z misjonarzem ks. infułatem Grabowskim w asyście licznego duchowieństwa. W kondukcie postępowały liczne zgromadzenia zakonne, organizacje kościelne, stowarzyszenia młodzieży, niesiono las sztandarów cechowych i chorągwi, ponadto postępowały tłumy publiczności. Zwłoki pochowano na cmentarzu na Zabłociu.

Ś. p. ks. Buchhorn był od 9-ciu lat trzecim z rzędu proboszczem kościoła Misjonarzy w Tarnowie. Pochodził z Piekar na G. Śląsku. Większą część życia spędził na pracy duszpasterskiej na wschodnich rubieżach Rzplitej, głównie w słynnym Milatynie, celu pielgrzymek ludności polskiej i ruskiej. Tam go też zastała inwazja ukraińska. Za działalność narodową polską został aresztowany i osadzony w słynnem więzieniu w Złoczowie, gdzie jak wiadom — 18-tu księży zostało rozstrzelanych. Ks. Buchhorn cudem uniknął śmierci. W kilka miesięcy po zlikwidowaniu zawieruchy ukraińskiej został zwolniony z więzienia. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznem i narodowem, zwłaszcza żywo opiekował się stowarzyszeniami młodzieży. W Tarnowie znany był z dobroci serca i łagodności, szczególnie dla prostaczków. To też zgon jego w 71 roku życia i 50-tym roku kapłaństwa okrył żałobą cały Tarnów.

Lewa poczta.

Urząd pocztowy w Tarnowie pod kierownictwem p. naczelnika Władysława Worka wykazuje niezwykłą ruchliwość przy wydatnej pomocy komisarjatu policji państwowej w tępieniu nadużyć, uprawianych przez zawodowych „frachciarzy", którzy w dużych ilościach „szmuglują" korespondencją, konkurując z pocztą, działając tem samem na niekorzyść zarządu pocztowego. W wyniku prowadzonej akcji, zdołano w tych dniach ujawnić trzech frachciarzy, na których sporządzono doniesienie do władz administracyjnych, celem ukarania.

Z Pożarnictwa.

Dnia 21 marca br. odbyło się walne zebranie członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Mościcach.

Zgromadzenie zagaił wiceprezes Boryczko St., poczem wybrano przewodniczącym zgromadzenia inspektora pożarniczego Łabnę Po objaśnieniach pewnych punktów nowego statutu i po dyskusjach na temat pracy na przyszłość, a to: ćwiczeń, zawodów, **budowy remizy** i innych rzeczy, związanych z organizacją Straży Pożarnych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Inż. Weber prezes, Boryczko II. wiceprezes, Radoń naczelnik (statutowo I. wiceprezes). Twardy sekretarz, Inż. Wojnarski skarbnik, Stańczyk gospodarz, zaś do komisji rewizyjnej: Dr Balzar przewodniczący, Dyr. Cierpich i Michalik członkowie komisji.

Z ramienia Oddziału powiatowego był obecny instruktor pożar. Stafiński Stanisław, oraz naczelnik rejonu Starostka Stanisław.

Sprawozdanie Stowarzyszenia „Praca Narodowa Kobiet Polskich", wspierającego biedną młodzież szkół tarnowskich za r. 1934.

Przychód

1) Pozostałości z roku 1933 . .	5·—	zł.
2) Dochód ze sklepu	540·—	zł.
3) Wkładki członków	95·—	zł.
Razem	640·—	zł.

Rozchód

1) Zakupiono ubrań za . . .	140·09	zł.
2) Książek za	75·86	zł.
3) Pomoc w gotówce	422·—	zł.
Razem	637·95	zł.

Stan ogólny:

Przychód . . .	640·—	zł.
Rozchód . . .	637·95	zł.
Pozostał na r. 1935	2·05	zł.

Kwity i rachunki na żądanie do przejrzenia w sklepie p. Stefana Nowaka, przy Krakowskiej l. 12.

Tarnów, 27 lutego 1935 r.

Przewodnicząca: *Stefanja Lalicka*

Każdy musi być członkiem LOPP.

Uroczystości w powiecie.

Z Tuchowa.

Obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tuchowie wypadł okazale. Ze względów lokalnych przeniesiony go na niedzielę. — W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk z udziałem organizacji i obywateli — Miasto udekorowane flagami o barwach państwowych, iluminowane przybrało uroczysty, odświetny charakter.

W niedzielę po uroczystem uabożeństwie, odprawionem przez ks. prałata W. Weislę, odbył się pochód i defilada w rynku, którą odbrali: Zarząd Związku Strzeleckiego z prezezem Tadeuszem Pawłowskim, Prezesem Związku Rezerwistów Józefem Stochem, oraz burmistrzem Marjanem Stylińskim na czele.

O godzinie 10'30 odbył się w świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego uroczysty poranek, w którym wzięły udział: Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Związek Rezerwistów i Harcerze. Na poranku tym przemawiali pp. Józef Stoch, Tadeusz Wojtanowski i Wiktor Gauda.

Po południu odbyło się na boisku Tow. Gimn. „Sokół“ strzelanie z broni małokalibrowej o „Odznakę Strzelecką“, zorganizowane przez Związek Strzelecki.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem Związku Strzeleckiego. Przemówienie o roli dziejowej Józefa Piłsudskiego wygłosił ob. Franciszek Daniec. Bardzo udatnie wypadła część wokalno-muzyczna.

Z Gromnika.

Dzień Imienin Wodza Narodu obchodzony był w Gromniku w br. szczególnie okazale. Uroczystość zorganizowano przez Komitet Obchodu z kierownikiem szkoły panem Krywońskim na czele rozpoczęła się w poniedziałek wieczorem. Po wciągnięciu na maszt przed świetlicą Oddziału Z. S. flagi państwowej i odegraniu przez orkiestrę pp. Mleczków hymnu państowego następiło krótkie przemówienie poczem zawiązał się ogromny pochód, w którym wzięły udział miejscowe organizacje oraz tłumy okolicznej i miejscowej ludności Defiladę sprawnie pod dowództwem komendanta Oddziału Z. S. ob. Beresia maszerujących drużyn odebrał wójt gminy Gromnik pan Pyzik Piotr. W dniu 19-go odbył się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział dziatwa szkolna, Oddziały Z. S., Straż Pożarna, Oddział Zw. Rez., Zw. Ob. Pracy Kobiet i prawie cała miejscowa ludność. Po nabożeństwie cały tłum ruszył do szkoły na poranek urządzony przez szkołę pod kierunkiem pań Kryweńskiej i Bernackiej. Obszerna sala szkolna nie pomieściła przybyłych, tak że drzwi i okna oblężone były przez żądnych widoku jak dziatwa czcić będzie Pana Marszałka.

Wieczorem staraniem żeńskiego i męskiego Oddziału Z. S. przy udziele Związku Rez. i Straży Pożarnej oraz Zw. Ob. Pracy Kobiet odbyła się uroczysta Akademja, której udatne punkty oklaskiwała z zapałem licznie zebrana publiczność.

Z Zalasowej.

Dnia 19 marca br. obchodziła Zalasowa uroczyście dzień Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 8-mej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ksiądz W. Ostrowieński. W czasie Mszy św. chór strzelecki pod kierunkiem instruktora P. W. ob. Swinionogi Józewa wykonał szereg pieśni kościelnych. W nabożeństwie wzięła udział dziatwa szkolna, Związek Strzelecki, KSM., Rada gromadzka i licznie zebrana ludność.

Potem odbył się w szkole poranek urządzony przez dziatwę szkolną, przy licznie zebranej publiczności.

Wieczór o godzinie 6-tej odbyła się Akademja staraniem Oddziału Zw. Strzel.

Ze Zbylitowskiej Góry.

Dnia 19 marca br. odbyła się w Zbylitowskiej Górze po Mszy św. w budynku szkolnym uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program wykonany przez młodzież szkolną przygotował z wielką starannością kier. szkoły Władysław Szwarnowiecki.

Na akademji obecni byli: Delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej z prezesem Zarządu inż. Franciszkiem Żabą na czele, Kąmendantem posterunku P. P., wójt gminy Zbylitowska Góra, oraz rodzice i dziatwa szkolna.

Przy okazji należy nadmienić, że kierownik Szwarnowiecki z wielkiem poświęceniem pracuje na niwie społecznej i jemu gmina Zbylitowska Góra wiele na tem polu zawdzięcza.

Wystarczy tylko nadmienić oświatę pozaszkolną, przewodnictwo miejscowego Komitetu powodziowego, akcja dożywiania dzieci, prowadzenie Kółka teatralnego Och. Straży Pożarnej i t. p.

Aby jak najwięcej takich pracowników zajmowało stanowisko kierowników szkół powszechnych na polskiej wsi.

Min. wizytacja Oświaty Pozaszkolnej.

W czasie od 14 do 15 marca br. bawił na terenie Obwodu Szkolnego Tarowskiego ministerjalny wizytator Oświaty Pozaszkolnej p. Jędrzej Cierniak. W tym czasie wiz. Cierniak wziął udział w rejonowej konferencji w Jodłówce Tuchowskiej, oraz zwiedził placówki społeczno-oświatowe w Siemiechowie, Wierzchosławicach Radłowie, Borzęcinie i Wojniczu. Panu wizytatorowi towarzyszyli z Kuratorjum naczelnik p. Kołakowski i okr. instr. p. Mikuta, zaś z Inspektoratu Szkolnego obw. instr. p. Wodziński.

Koło Przyjaciół Harcerstwa składa Dr. Türschmidtowi Dyrektorowi Szpitala Miejskiego powszechnego w Tarnowie serdeczne podziękowanie za ofiarne przeprowadzenie teoretycznego i praktycznego kursu pomocy doraźnej w nagłych wypadkach z harcerstwa miejscowego hufca żeńskiego.

Tarnów, 21 marca 1935.

Ogłoszenie licytacji.

Komitet Szpitala Powszechnego rozpisuje licytację ofertową na rozbiórkę starego pawilonu izolacyjnego w szpitalu powszechnym w Tarnowie:

Oferent ma wykonać pod odpowiedzialnym nadzorem zupełną rozbiórkę bydynku oraz wywóz uzyskanych materjałów wraz z fundamentami i wyrównaniem należytem terenu.

Termin rozpoczęcia i ukończenia robót określi Dyrekcja szpitala powszechnego.

Oferta winna zawierać: dokładny adres oferującego i oferowaną cenę za uzyskane materjały.

Oferty nalezy składać w kancelarji szpitala powszechnego do dnia 30 marca 1935.

Dyrekcja spitala powszechnego
w Tarnowie.

Wallek-Walewski w Tarnowie

W niedzielę dnia 17 bm. mieli melomani tarnowscy prawdziwą ucztę artystyczną. Otóż przybył staraniem TSL. do Tarnowa świetny kapelmistrz i kompozytor dyr. Wallek-Walewski z krakowskim chórem „Echo“, oraz z artystami operowymi Kruszewskim i Wolakiem.

W wielkiej sali kina Marzenie, szczelnie zapełnionej doborową publicznością, odśpiewał świetny ten chór szereg pieśni Walewskiego, Żeleńskiego, Garbusińskiego, Sołtysa, Schumana i innych. Publiczność tarnowska entuzjastycznie oklaskiwała świetnych wykonawców. Soliści pp. Kruszewski i Wolak odśpiewali z niezwykłym artyzmem arje z oper Moniuszki, Bizeta i Verdiego.

Dyr. Wallek-Walewski, który przed kilku tygodniami obchodził jubileusz swej zawodowej pracy, był przedmiotem żywiołowej owacji. Przemówili do niego imieniem TSL. p. dyr. Pogoda, imieniem Tow. Muzycznego p. inż. Okoń.

Z Brzeska.

W dniu 18 b. m. odbyło się w Brzesku doroczne Walne Zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego, które zagaił prof Ob. Ignacy Patolski prezes Oddziału Zw. Strzeleckiego witając przybyłych gości a wszczególności p. starostę pow. Włodzimierza Baranowskiego, Ob. Antoniego Götza Okocimskiego, Ob. Stanisława Nowaka prezesa BBWR., p. burmistrza Franciszka Soję i innych.

Na przewoniczącego Zebrania wybrano Ob. Antoniego Götza Okocimskiego prezesa pow. Zw. Strzeleckiego.

Obszerne sprawozdanie z pracy całorocznej złożyli prezes Oddziału Ob. Ignacy Patolski w szczególności, oraz kmdt Oddziału Zw. Strzeleckiego Ob. Karol Rutkowski, referent wychowania obywatelskiego Ob. Władysław Goldt, skarbnik Oddziału Ob. Władysław Kurek i bibljotekarz Oddziału Ob. Czesław Krzemiński, które Walne Zebranie przyjęło do wiadomości a Ob. Antoni Götz Okocimski prezes Pow. Zw. Strzel. jako władza nadrzędna w stosunku do Oddziału i podziękował całemu Zarządowi za dotychczasową pracę. Również mrówczą pracę Zarządu podkreślił Ob. Dr. St. Szeligiewicz.

Dla uczczenia święta Imienin Marszałka Piłsudskiego czynem realnym, uchwalono jednomyślnie budowę Domu Strzeleckiego Jego Imienia. W domu tym znajdą pomieszczenie wszystkie organizacje stojące na gruncie państwowym.

W odniesieniu do tej uchwały Ob. Götz Okocimski jako Obywatel i Prezes Zarządu Pow. Zw. Strzeleckiego zajął bardzo życzliwe stanowisko i przyrzekł pomoc.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: prof Ignacy Patolski prezesem Oddziału (po raz siódmy), Ob. Tadeusz Topolnicki wiceprezesem, Ob. Michał Piotrowicz sekretarzem, Ob. Władysław Kurek skarbnikiem oraz Ob. Ob. Franciszek Maderski, Franciszek Berkowski, P. Mleczko, Józef Pawlik, Stanisław Dubiel, Edward Sobolewski, mgr. Stanisław Kusionowicz, i Józef Szydłowski członkami Zarządu.

Na zakończenie Ob. Götz Okocimski jako przewodniczący zebrania odebrał od członków nowego Zarządu przyrzeczenie strzeleckie.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.